

Sygn. akt I ACa 127/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Sędziowie:	SSA Józef Wąsik SSA Sławomir Jamróg
Protokolant:	sekr.sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko Województwu (...) Zarządowi Dróg (...) w K. i (...)S.A. w upadłości likwidacyjnej w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej Województwa (...) Zarządu Dróg (...) w K.

od wyroku częściowego Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 21 października 2015 r. sygn. akt I C 688/14

1. **oddala apelację ;**

2. **zasądza od pozwanego Województwa (...) Zarządu Dróg (...) w K. na rzecz powoda W. B. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSA Józef Wąsik SSA Anna Kowacz-Braun SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt: IACa 127/16

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 19 maja 2016 r.

Powód W. B. wniósł o zasądzenie od pozwanych Województwa (...) Zarządu Dróg (...)w K. oraz (...)Spółki Akcyjnej w upadłości układowej solidarnie kwoty 287.083,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od:

- kwoty 187.162,85 zł od dnia 16.11.2011 roku do dnia zapłaty

- kwoty 99.921,14 zł od dnia 13.01.2012 roku do dnia zapłaty

Na uzasadnienie pozwu powód podał, że w ramach prowadzonej przez siebie działalności w dniu 24.09.2011 roku zawarł z (...)S.A. (generalnym wykonawcą zadania pn. „ Rozbudowa drogi (...)na odcinku od granicy województwa do B. wraz z remontem mostu (...)w W. ”) umowę na świadczenie usług sprzętowych w zakresie frezowania nawierzchni bitumicznej, stabilizacji gruntu, podbudowy (...) oraz odciążenia istniejącej nawierzchni. Inwestorem zadania było Województwo (...). Powód jako podwykonawca kontraktu zobowiązał się do wykonania prac wskazanych w zleceniu zamiennym (...) z dnia 23.09.2011 roku. Prace miał wykonywać przy użyciu własnego sprzętu oraz własnych materiałów eksploatacyjnych niezbędnych do prawidłowej realizacji umowy. (...) S.A. zobowiązał się do przekazania terenu budowy zgodnie z harmonogramem prac, zapłaty za wykonane i odebrane roboty, zapewnienia nadzoru inwestorskiego ze strony inwestora oraz zgłoszenia powoda jako podwykonawcy. Strony określiły, że roboty zostaną wykonane od 31.08.2011 roku do 20.08.2012 roku. Przedmiot umowy miał być zrealizowany zgodnie z dokumentacją projektową, wymaganiami inwestora i generalnego wykonawcy, przepisami BHP oraz zgodnie ze sztuką budowlaną.

Pismem z dnia 28.11.2011 roku (...) zgłosił powoda jako podwykonawcę inżynierowi kontraktu z ramienia inwestora. Inwestor w terminie 14 dni od daty przedstawienia zgłoszenia nie zgłosił sprzeciwu ani zastrzeżeń, co oznacza, że konkludentnie zaakceptował udział powoda w realizowanym kontrakcie i wyraził zgodę na zawarcie umowy.

Pismem z 21.11.2011 roku (zatem przed zgłoszeniem podwykonawcy) (...)S.A. poinformował powoda o znacznym zawężeniu zakresu prac przewidzianych na rok 2011.

Powód wykonał zleczone mu prace, których jakości (...) S.A. nie kwestionował. Prace zostały odebrane bez zastrzeżeń przez przedstawiciela generalnego wykonawcy.

Powód, zgodnie z postanowieniami umowy łączącej go z (...) S.A. wystawił dwie faktury VAT nr (...) w dniu 27.10.2011 roku oraz nr (...) w dniu 09.12.2011 roku, które zostały przez generalnego wykonawcę zaakceptowane.

Wobec bezskutecznego upływu terminu zapłaty faktur powód wezwał (...)S.A. do zapłaty oraz Inwestora.

Pismem z dnia 09.01.2012 roku inżynier kontraktu ze strony Inwestora poinformował powoda, że 10.01.2012 roku odbędzie się inwentaryzacja robót oraz wezwał o poinformowanie o stanie zaległości w płatnościach (...) S.A.

Pismem z dnia 12.01.2012 roku (...) S.A. poinformował powoda o odstąpieniu od umowy z nim zawartej ze skutkiem ex nunc. Z kolei pismem z dnia 13.01.2012 roku Inwestor poinformował powoda o odstąpieniu od umowy z (...) S.A.

Powód wezwał (...) S.A. oraz Inwestora do zapłaty należności objętych wystawionymi fakturami pismem z 27.01.2012 roku, lecz zapłaty nie otrzymał.

Jako podstawę solidarnej odpowiedzialności pozwanego Województwa (...) za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez powoda, wskazał przepis art. 647¹ § 2 i 5 k.c.

Sąd Okręgowy w Krakowie w dniu 06.06.2012 roku na podstawie przepisu art. 498 § 1 k.p.c. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

W odpowiedzi (...)S.A. wniósł o zawieszenie postępowania informując, że postanowieniem z dnia 12.06.2012 roku Sąd Rejonowy (...)w K. zmienił dotychczasowy sposób prowadzenia postępowania upadłościowego spółki z postępowania upadłościowego z możliwością zawarcia układu na upadłość obejmującą likwidację majątku upadłego.

Strona pozwana Województwo (...) Zarząd Dróg (...) w K. w ustawowym dwutygodniowym terminie wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty wnosząc o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych

oraz o stwierdzenie niewłaściwości miejscowej Sądu Okręgowego w Krakowie i przekazanie sprawy do właściwości Sądu Okręgowego w Kielcach na podstawie przepisu art. 30 k.p.c.

Ustosunkowując się do meritum sprawy strona pozwana zakwestionowała swoją odpowiedzialność w ramach art. 647⁽⁽¹⁾⁾ k.c., zarzucając, że powód świadczył usługi sprzętowe polegające na udostępnieniu sprzętu wraz z obsługą, zatem umowa łącząca powoda ze spółką(...) S.A. była umową o świadczenie usług (art. 750 k.c.), nie zaś umową o roboty budowlane bądź umową o dzieło i przepis art. 647⁽⁽¹⁾⁾ k.c. nie znajduje do niej zastosowania.

W dalszej kolejności strona pozwana zarzuciła, że powód został zgłoszony jako podwykonawca świadczonych usług dopiero w dniu 28.11.2011 roku tj. po wykonaniu robót i rozliczeniu usług z wykonawcą. Zaprzeczyła strona pozwana aby wyraziła zgodę na wykonywanie prac przez podwykonawcę w rozumieniu przepisu art. 647¹ k.c. i sprzeciwiła się ponoszeniu odpowiedzialności za roboty wykonane i rozliczone, co najmniej przed terminem zgłoszenia podwykonawcy usług, zarzucając że nie miała możliwości dowiedzenia się o warunkach zatrudnienia podwykonawcy usług.

Zarzuciła strona pozwana również, że faktura nr (...) stała się wymagalna dwa tygodnie przed zgłoszeniem powoda, zaś faktura (...) stała się wymagalna w dniu 12.01.2012 roku tj. po odstąpieniu przez pozwanego od umowy z (...) S.A. a co zdaniem pozwanego wyklucza jego odpowiedzialność z art. 647¹ k.c..

W odpowiedzi na sprzeciw strony pozwanej Województwa (...), powód podniósł, że roboty wykonane przez powoda na podstawie umowy zawartej z (...) S.A. były robotami budowlanymi a umowa była umową rezultatu. Na poparcie swojego stanowiska powód odwołał się do specyfikacji technicznej przedmiotowego kontraktu oraz zakresu i etapów zaplanowanych w niej robót. Wywiódł, że fakt wykonania pewnego etapu robót nie pozbawia ich charakteru robót budowlanych. Podtrzymał powód stanowisko, że zgłoszenie go jako podwykonawcy zostało dokonane prawidłowo bowiem do zgłoszenia dołączona została umowa oraz polisa ubezpieczeniowa, które pozwalały dostatecznie zidentyfikować zakres podmiotowy oraz przedmiotowy wykonywanych robót w ramach podwykonawstwa. Powód podniósł, że ustawodawca nie wprowadził ograniczenia czasowego, w którym zgłoszenie podwykonawcy winno być dokonane oraz wywiódł, że zgłoszenie podwykonawcy i wyrażenie zgody przez inwestora może nastąpić również po zakończeniu prac. Z kolei inwestor jako podmiot profesjonalny ma możliwość zgłoszenia sprzeciwu w terminie 14 dni. Powód podniósł, że pozwany sprzeciwu takiego nie zgłosił przez co konkludentnie zaakceptował go jako podwykonawcę. Dodatkowo wskazał powód, że pozwany nigdy nie kwestionował obecności pracowników powoda na terenie budowy oraz ich udziału w prowadzonych robotach przez cały okres wykonywania robót, w tym przed 28.11.2011 roku oraz, że I. Kontraktu w piśmie z dnia 09.01.2012 roku wskazywał powoda jako podwykonawcę robót i wnosił o przesłanie informacji o niezrealizowanych należnościach i wnosił o udział powoda w inwentaryzacji. Co do zarzutu dotyczącego odstąpienia strony pozwanej od umowy z (...) S.A. W. B. podniósł, że odstąpienie od umowy o roboty budowlane następuje ze skutkiem *ex nunc* oraz, że roboty wykonane przez powoda zostały zinwentaryzowane przez pozwane Województwo (...).

W dalszych pismach strony podtrzymały i rozwinęły swoją argumentację co do charakteru umowy łączącej strony oraz istnienia podstaw solidarnej odpowiedzialności Województwa (...) z generalnym wykonawcą za wykonane roboty.

W toku postępowania strona powodowa ograniczyła powództwo domagając się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 287.083,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi: od kwoty 187.162,85 zł od dnia 10 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty;

od kwoty 99.921,14 zł od dnia 13 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty;

cofając dalej idące powództwo ze zrzeczeniem się roszczenia.

Postępowanie wobec strony pozwanej(...) S.A. w upadłości likwidacyjnej w K. podlegało zawieszeniu na podstawie przepisu art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. o czym orzeczono postanowieniem z dnia 04 września 2012 roku.

Postanowieniem z dnia 14.04.2014 roku postępowanie w stosunku do pozwanego Województwa (...) zostało podjęte, zaś wniosek tego pozwanego o przekazanie sprawy do rozpoznania Sadowi Okręgowemu w Kielcach oddalony z uwagi na przepis art. 43 § 1 k.c. w zw. z art. 30 k.p.c. oraz fakt, że siedziba jednego z pozwanych solidarnie „(...)S.A. mieści się w K..

Wyrokiem częściowym z dnia 21 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w pkt I umorzył postępowanie w zakresie żądania zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty 187.162,85 zł od dnia 16 listopada 2011 roku do dnia 09 stycznia 2012 roku; w pkt II zasądził od strony pozwanej Województwa (...) Zarządu Dróg (...) w K. na rzecz powoda W. B. kwotę 287.083,99 zł wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 187.162,85 zł od dnia 13 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 99.921,14 zł od dnia 13 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, w pkt III oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a w pkt IV zasądził od strony pozwanej Województwa (...) Zarządu Dróg (...) w K. na rzecz powoda kwotę 24.288,35 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 24.09.2011 roku powód W. B. w ramach prowadzonej działalności gospodarczej w branży roboty związane z budową dróg i autostrad zawarł z (...) S.A. umowę nr (...) na świadczenie usług sprzętowych wraz z obsługą w zakresie frezowania nawierzchni bitumicznej, stabilizacji gruntu, podbudowy M-C oraz odciążenia istniejącej nawierzchni w ramach zadania inwestycyjnego realizowanego przez (...) S.A., którego inwestorem było Województwo (...) Zarząd Dróg. W § (...) strony postanowiły, że miejscem świadczenia robót budowlanych będzie obszar, na którym realizowana jest inwestycja pn. „Rozbudowa drogi (...) na odcinku od granicy województwo do B. wraz z remontem mostu przez rzekę(...)w W.”. Przedmiot umowy miał być zrealizowany zgodnie z dokumentacją projektową, wymaganiami Inwestora i Zamawiającego oraz zgodnie ze sztuką budowlaną. Powód miał realizować umowę przy użyciu własnego sprzętu. Przedmiot umowy miał być zrealizowany w okresie od 31.08.2011 roku do 30.08.2012 roku. Do obowiązków Zamawiającego (...) S.A. zgodnie z umową należało przekazanie terenu budowy zgodnie z harmonogramem prac, zapłata za wykonane i odebrane roboty, zapewnienie nadzoru inwestorskiego ze strony inwestora oraz zgłoszenie powoda jako podwykonawcy. Strony określiły, że roboty zostaną wykonane od 31.08.2011 roku do 20.08.2012 roku. Do obowiązków powoda jako wykonawcy należało, między innymi, wykonanie przedmiotu umowy w oparciu o dokumentację projektową przy ścisłej współpracy z Zamawiającym, zgodnie z wymogami Inwestora, przepisami BHP i zgodnie ze sztuką budowlaną, zapewnienie właściwej obsługi maszyn, którymi będzie świadczył usługi, umożliwienie wstępu na teren budowy pracownikom nadzoru budowlanego oraz innym wskazanym przez Inwestora lub Zamawiającego. Strony przewidziały w umowie procedurę odbioru robót, w tym częściowych. Zastrzegły prawo Zamawiającego do odmowy odbioru prac dotkniętych wadami, prawo odmowy zapłaty za te prace oraz prawo odstąpienia od umowy przez Zamawiającego w przypadku nieusunięcia stwierdzonych wad. W § (...) strony postanowiły, że w przypadkach ewentualnego odstąpienia od umowy przez jedną z nich odstąpienie następuje zawsze w odniesieniu do niewykonanej części umowy. W § (...)pkt (...)umowy strony postanowiły, że Zamawiający dokona zgłoszenia Wykonawcy Inwestorowi.

Sąd Okręgowy ustalił nadto, że w załączniku nr (...)do umowy zawarto kosztorys ofertowy prac objętych umową, który został stworzony w oparciu i na bazie dokumentacji przetargowej. Kosztorys obejmował mechaniczne rozbieranie nawierzchni z mieszanek mineralno – bitumicznych, frezowanie nawierzchni bitumicznej, wykonanie podbudowy pomocniczej (...) z gruntu stabilizowanego cementem, podbudowę z piasku stabilizowanego cementem.

Prace na terenie zadania inwestycyjnego rozpoczęły się przed podpisaniem umowy z dnia 24.09.2011 roku w oparciu o zlecenie wykonania prac. Taka forma wynikała z faktu, że generalnemu wykonawcy – spółce (...)Sp. z o.o. zależało na jak najszybszym rozpoczęciu prac.

Firma powoda celem wykonania prac została wprowadzona na teren budowy przez przedstawiciela firmy (...) S.A. – kierownika budowy S. K.. Przedstawicielem powoda przy wykonywaniu umowy był B. K.. Przez okres wykonywania prac nie kontaktował się z żadnym przedstawicielem inwestora na budowie. Z pracy sprzętu na budowie drogi sporządzane były dzienne raporty, które następnie stanowiły podstawę miesięcznego odbioru razem z obmiarem geodezyjnym zamawiającego.

Sąd Okręgowy ustalił też, że w dniu 06.10.2011 roku w obecności przedstawicieli powoda (B. K.) i (...)S.A. (S. K.) odebrano prace polegające na frezowaniu nawierzchni, odciążeniu nawierzchni, stabilizacji gruntu i podbudowy na kwotę netto 152 164 zł i sporządzono protokół odbioru wykonanych robót w okresie od 31.08.2011 roku do 05.10.2011 roku. Kolejnym protokołem z dnia 17.11.2011 roku, sporządzonym z udziałem tych samych stron, odebrano prace j.w. wykonane w okresie od 06.10.2011 roku do 17.11.2011 roku na kwotę 54 741,15 zł netto. Protokołem z dnia 09.12.2011 roku odebrano prace (podbudowę (...)) za okres od 06.12.2011 roku do 09.12.2011 roku na kwotę 26.495,55 zł netto.

W toku wykonywania prac nikt nie kwestionował obecności pracowników i sprzętu powoda na terenie budowy. Na maszynach oraz kamizelkach i kurtkach pracowników powoda widnieje logo firmy powoda.

Ustalono następnie, że pismem z dnia 28.11.2011 roku skierowanym do W. I. Kontraktu z ramienia Inwestora – Województwa (...), (...)S.A. ze wskazaniem, że pismo dotyczy podwykonawcy na zadaniu „Rozbudowa drogi wojewódzkiej nr (...) na odcinku od granicy województwo do B. wraz z remontem mostu przez (...)w W.” oświadczył, że „w nawiązaniu do poprzednich ustaleń, Wykonawca zgłasza podwykonawcę – F. W. B. – świadczenie usług sprzętowych w zakresie frezowania nawierzchni bitumicznej, stabilizacji gruntu, podbudowy (...) Załącznikiem do pisma była umowa (...) oraz polisa ubezpieczenia. Egzemplarz umowy nr (...) dołączony do zgłoszenia miał zamazane informacje o wysokości wynagrodzenia jakie miał otrzymać powód za wykonanie umowy.

Zgłoszenie podwykonawcy z 28.11.2011 roku wraz z przedłożoną umową zostało przekazane przez inżyniera kontraktu W. H. do Wydziału (...) i Nadzoru w (...) Zarządzie Dróg sprawującego nadzór nad przedmiotową inwestycją wraz z rekomendacją co do zatwierdzenia podwykonawcy na kontrakcie.

Strona pozwana nie zajęła żadnego stanowiska po otrzymaniu tego zgłoszenia traktując je jako zgłoszenie usług.

Za wykonane prace powód W. B. wystawił dla nabywcy (...)S.A. do zamówienia (...) faktury:

- w dniu 11.10.2011 roku na kwotę 187 162,85 zł brutto z terminem płatności do 15.12.2011 roku. (...) S.A. odebrał fakturę w dniu 27.10.2011 roku.

- w dniu 09.12.2011 roku na kwotę 99 921,14 zł brutto płatną do 21.01.2012 roku, (...) S.A. odebrał fakturę w dniu 09.12.2011 roku.

W dniu 11.10.2011 roku powód wystawił fakturę do zamówienia (...) na kwotę 187 162,85 zł brutto dla nabywcy (...)S.A. z terminem płatności do 15.12.2011 roku. (...)S.A. odebrał fakturę w dniu 27.10.2011 roku.

Faktury obejmowały należności za prace: frezowanie nawierzchni, odciążanie nawierzchni, stabilizacja gruntu i podbudowa (...) Prace w tym zakresie zostały wykonane. Wskazane prace stanowiły dwa z trzech etapów budowy drogi. Ostatnim etapem było kładzenie nawierzchni i prac w tym zakresie nie wykonywał powód.

Ustalił też Sąd Okręgowy, że pismem z dnia 09.01.2012 roku powód, jako oficjalnie zgłoszony podwykonawca poinformował (...) Zarząd Dróg (...)w K., że do dnia 08.01.2012 roku nie otrzymał należności z w/w faktur od generalnego wykonawcy (...) S.A. Do pisma załączył kopie faktur i protokołów odbioru oraz wezwał (...) Zarząd Dróg (...)w K. do zapłaty. Pismem z tej samej daty otrzymanym przez powoda a skierowanym do Podwykonawców robót Inżynier Kontraktu ze strony inwestora - W. H. poinformował, że od 10.01.2012 roku na przedmiotowym Kontrakcie będzie przeprowadzana inwentaryzacja robót. Wezwał do obecności oraz zgłaszania zaległości w płatnościach ze strony firmy (...) S.A. W odpowiedzi powód zgłosił należność w łącznej kwocie 287 083,99 zł.

Pismem z dnia 13.01.2012 roku (...) Zarząd Dróg Wojewódzkich w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty z dnia 09.01.2012 roku odmówił powodowi zapłaty, co uzasadnił odstąpieniem Inwestora od umowy zawartej z (...) S.A. w dniu 03.01.2012 roku z czym miała wiązać się dalsza odpowiedzialność wykonawcy wobec inwestora. W piśmie zawarto zaproszenie na spotkanie w dniu 24.01.2012 roku celem wyjaśnienia sprawy i przedstawienia szczegółów. Z ramienia powoda w spotkaniu inwentaryzacyjnym zorganizowanych przez (...) Zarząd Dróg (...) w K. uczestniczył

B. K.. Podczas spotkania został zapytany czy firma wykonała jakieś dodatkowe prace, które nie zostały dotychczas odebrane i wyjaśnił, że wszystkie prace zostały objęte odbiorami, z których sporządzono protokoły. Po spotkaniu inwentaryzacyjnym było również zorganizowane spotkanie inwestora z podwykonawcami, na którym zaproponowano redukcję wierzytelności o 50%, na co przedstawiciel powołanie wyraził zgody.

(...) S.A. pismem z dnia 12.01.2012 roku poinformował powoda o odstąpieniu przez Inwestora od umowy i złożył oświadczenie o rozwiązaniu umowy nr (...) z dnia 24.09.2011 roku zawartej z powodem.

Pełnomocnik powoda pismem z dnia 27.01.2012 roku (nadanym w dniu 01.02.2012 roku) wezwał (...) Zarząd Dróg (...) w K. do zapłaty kwoty 287.083,99 zł z odsetkami w terminie 7 dni od otrzymania wezwania pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie dokumentów oraz zeznań zawnioskowanych i przesłuchanych świadków, których zeznania Sąd Okręgowy uznał za w pełni wiarygodne.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy na podstawie art. 317 § 1 k.p.c. wydał wyrok częściowy, gdyż rozstrzygnął tylko co do jednego z pozwanych. Sąd ten uznał, że strony łączyła umowa o roboty budowlane. Dokonując wykładni postanowień tej umowy wedle dyrektyw określonych w art. 65 § 1 i 2 k.c. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że czysto językowa wykładnia umowy nie doprowadzi do jednoznacznego rezultatu, albowiem w umowie dla określenia jej przedmiotu i sposobu jego wykonania używano zarówno określeń mówiących „o świadczeniu usług”, jak i wykonywaniu „robót budowlanych”. Patrząc na tę umowę od strony tego, co w jej wykonaniu świadczył powód oraz jak to świadczenie wpływało na efekt końcowy w postaci obiektu budowlanego, który miał wykonać generalny wykonawca (droga), Sąd Okręgowy uznał, że świadczeń wykonanych przez powoda nie można uznać jedynie za usługę sprzętową. Powód wykonał bowiem w istocie, przy użyciu własnego lub pozyskanego we własnym zakresie sprzętu oraz przy udziale własnych pracowników obsługujących ten sprzęt zasadniczą część robót i obiektu (drogi) jaki miał wykonać wykonawca ((...) S.A.) na podstawie umowy zawartej z Województwem (...). Na budowę drogi składa się bowiem poza pracami, które zostały wykonane przez powoda (frezowanie starej nawierzchni, odciążanie nawierzchni, podbudowa mineralno – cementowa, stabilizacja gruntu) jedynie położenia nowej nawierzchni. Rezultat pracy firmy powoda był widoczny, dający się fizycznie wyodrębnić. Stanowił nowy element całości (nowej drogi). Zdaniem Sądu Okręgowego o tym, że umowa zawarta pomiędzy powodem a wykonawcą nie była umową o świadczenie usług, lecz umową rezultatu w postaci wykonania części obiektu budowlanego świadczy również to, że strony przewidziały w umowie odpowiedzialność powoda za wady przedmiotu umowy oraz odbiory poszczególnych etapów prac.

Odnosząc się do kwestii tego, czy podwykonawca został prawidłowo zgłoszony inwestorowi Sąd Okręgowy podzielając argumenty, że dla w pełni świadomego wyrażenia zgody w trybie art. 647¹ § 2 k.c. inwestor co do zasady powinien znać istotne postanowienia umowy wiążącej wykonawcę z podwykonawcą zwrócił jednocześnie uwagę, że w sytuacji gdy inwestor otrzymuje umowę, co do której ma wątpliwości lub zastrzeżenia, to na nim spoczywa powinność zwrócenie się o dodatkowe informacje. Tymczasem strona pozwana nie domagała się żadnych dodatkowych wyjaśnień, ani nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do wykonywania czy wykonania robót przez powoda na terenie inwestycji. Stan taki Sąd Okręgowy ocenił jako dorozumiane wyrażenie zgody na wykonanie przez (...)S.A. robót na inwestycji przy udziale podwykonawcy (powoda). Z przedstawionej umowy wyraźnie wynikało, że roboty są wykonywane od 31.08.2011 roku. Sąd Okręgowy stwierdził też, że Województwo (...) w ramach którego działała jednostka wyspecjalizowana musiało, a co najmniej powinno, posiadać wiedzę co do skutków niewyrażenia sprzeciwu lub zastrzeżeń przewidzianych w §2 art. 647¹ k.c.

Przesądżając zatem, że strony zawarły umowę o roboty budowlane, a powód jako podwykonawca został prawidłowo zgłoszony inwestorowi, który nie skorzystał z przysługującego mu prawa sprzeciwu Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie zachodzi solidarna odpowiedzialność inwestora (województwa (...)) i wykonawcy ((...) S.A.) zarówno na prace wykonane przed formalnym zgłoszeniem, jak i później.

Odsetki za opóźnienie w zapłacie kwot dochodzonych pozwem Sąd Okręgowy zasądził od dnia 13.01.2012 roku, mając na uwadze, że strona pozwana została wezwana do zapłaty pismem z dnia 09.01.2012 roku.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy uznając, że powód przegrał proces w niewielkim zakresie, orzekł na podstawie przepisu art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana – Województwo (...) Zarząd Dróg (...)w K., zaskarżając go w części zasądzonej od tej strony pozwanej dochodzoną przez powoda kwotę wraz z odsetkami i kosztami procesu. Strona pozwana zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego- art. 60 k.c. w zw. z art. 647¹ § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż brak inicjatywy inwestora w zakresie wyjaśnienia treści przedłożonej umowy z podwykonawcą należy pochylić jako dorozumiane wyrażenie zgody na wykonanie przez (...) S.A. w K. robót na inwestycji przy udziale podwykonawcy (powoda);

2. naruszenie prawa materialnego- art. 647¹ § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że pozwany pomimo celowego pozbawienia go informacji co do wysokości i zasad wypłaty wynagrodzenia wynikającego z umowy nr (...) oraz kwalifikacji jej charakteru jako umowy o świadczenie usług, milcząco wyraził zgodę na zawarcie przedmiotowej umowy ze skutkami wyrażonymi w art. 647¹ § 5 k.c.;

3. naruszenie prawa materialnego- art. 647¹ k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że wskazany przepis kreuje po stronie inwestora obowiązek uzyskania wiedzy o treści umów zawieranych przez wykonawcę z podwykonawcami i w konsekwencji przypisanie odpowiedzialności solidarnej wobec podwykonawcy wskutek braku należytej staranności przy wyjaśnieniu rzeczywistej treści umów przedłożonych do akceptacji przez wykonawcę;

4. naruszenie prawa materialnego- art. 647 § 5 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że umowa zawarta pomiędzy powodem a (...)S.A w K. była umową o roboty budowlane warunkującą odpowiedzialność solidarną, podczas gdy dokonana przez sąd wykładania prowadzi do wniosków, że posiadała ona także liczne cechy umowy o świadczenie usług (umowa mieszana) nieobjętą dyspozycją art. 647¹ k.c.;

5. naruszenie przepisów postępowania- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, polegającą na przyjęciu, iż zgłoszenie podwykonawcy pismem z dnia 28 listopada 2011 r., pomimo iż zawierało umowę, w której celowo zaczerniono postanowienia dotyczące ceny, stanowiło prawidłowe zgłoszenie podwykonawcy robót budowlanych w rozumieniu art. 647¹ § 2 k.c.;

6. naruszenie przepisów postępowania- art. 232 zd. 1 k.p.c., poprzez uznanie, że powód sprostał ciężarowi dowodu w zakresie wykazania wiedzy pozwanego o roli powoda przy wykonywaniu robót, a także zakresie i kosztach powierzonych mu przez głównego wykonawcę prac w ramach prowadzonej inwestycji, co jest warunkiem koniecznym do przyjęcia fikcji dorozumianej zgody inwestora.

Powołując się na skonstruowane w powyższy sposób zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa co do niej, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania za I oraz II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji strona pozwana wskazała, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że tak pozwany jak i inżynier kontraktu od początku traktowali umowę z powodem w kategoriach umowy o świadczenie usług. Nadto zdaniem strony pozwanej tak wielka inwestycja budowlana wymaga pracy z setkami dokumentów i korespondencji z wieloma podmiotami, dlatego trudno wymagać, aby inwestor analizował każde oświadczenie i przedłożony dokument pod względem rzeczywistych intencji stron i charakteru wiążącej ich umowy. To w interesie wykonawcy i powoda leżało takie ukształtowanie stosunku zobowiązaniowego, aby inwestor mógł bez trudu określić

nie tylko charakter przedłożonej umowy, ale także rodzaj i zakres prac oraz związane z tym wynagrodzenie. Strona pozwana podniosła, że całą odpowiedzialność za nieścisłości przy sporządzaniu umowy oraz braki w zakresie formalnego zgłoszenia podwykonawcy ponosi wyłącznie powód wraz z wykonawcą.

Strona pozwana nie wykluczyła również, że generalny wykonawca i powód w jakiś sposób uzgodnili, że wobec problemów finansowych wykonawcy, przerzucą odpowiedzialność za długi na inwestora. Podkreśliła także, że tylko wówczas, gdy inwestor posiada niezbędną ilość informacji pozwalających mu na ustalenie istotnych postanowień umowy między wykonawcą i podwykonawcą, przede wszystkim co do zakresu powierzonych prac oraz wysokości i zasadach wypłaty wynagrodzenia, jego przyzwolenie na istnienie stosunku prawnego między tymi podmiotami może zostać zakwalifikowane jako zgoda na zawarcie tej umowy.

Wskazano również, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku zupełnie pominął podstawową kwestię rodzaju zgody inwestora, która jest kluczowa dla rozstrzygnięcia sporu. Podnosząc, że akceptacja inwestora następować może przez czynności faktyczne, w sposób dorozumiany, strona pozwana wywodziła, że powód nie wykazał takich okoliczności i również z tego powodu powództwo powinno być oddalone. Sama świadomość obecności na terenie budowy pracowników powoda i jego sprzętu nie świadczy o uznaniu go za podwykonawcę robót budowlanych. Tak samo udział w inwentaryzacji prac związanych z odstąpieniem od umowy z generalnym wykonawcą nie można utożsamiać z dorozumianym wyrażeniem zgody na umowę, z której wynikały wymagalne już zobowiązania.

Strona pozwana wskazywała też, że w dacie zgłoszenia jej podwykonawcy, tj. w dniu 28 listopada 2011 r., inwestorowi nie zostały przekazane pełne informacje, które umożliwiałyby oszacowanie swojej ewentualnej odpowiedzialności i zweryfikowanie zakresu powierzonych powodowi prac, a przede wszystkim ich kosztów. Z uwagi na powyższe brak podstawowych informacji o wynagrodzeniu podwykonawcy nie mogło skutecznie zainicjować biegu 14-dniowego terminu na zaakceptowanie przedłożonej umowy. Strona pozwana wskazuje informacje niezbędne do zaakceptowania umowy miała dopiero po dwóch miesiącach od ukończenia przez powoda robót. Zdaniem strony pozwanej, po dwóch miesiącach od zakończenia prac następcze potwierdzenie umowy zawartej w dniu 24 września 2011 r. miałyby się z celem regulacji zawartej w art. 647¹ § 5 k.c., a także byłoby nielogiczne.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za II instancję wg norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powód wskazał, że apelujący dopiero na etapie postępowania sądowego podjął próby podważenia charakteru umowy nr (...). Pozwany podniósł również, że dziennik budowy, do którego jako inwestor dostęp miała również strona pozwana stanowi niezbity dowód na to, że powód wykonywał roboty budowlane. W dzienniku budowy nigdy nie zamieszcza się bowiem wpisów nt. usług czy dostaw wykonywanych na budowie, a jedynie wykonanych prac budowlanych.

Powód podniósł też, że charakter i zakres wykonanych przez niego robót wskazują postanowienia sporządzonej przez pozwanego Szczegółowej Specyfikacji Technicznej z zakresu branży drogowej, wskazujące bezspornie, iż roboty wykonane przez powoda na przedmiotowej inwestycji stanowiły roboty budowlane, a o ich zakresie i charakterze pozwany inwestor miał wiedzę, gdyż jako roboty budowlane z branży drogowej zostały wykazane w Szczegółowej Specyfikacji Technicznej dla (...).

Nadto zdaniem powoda został on w sposób poprawny zgłoszony stronie pozwanej w toku prowadzonych robót poprzez przedstawienie jej umowy wraz z załącznikami oraz polisą ubezpieczeniową, a zatem nie może być mowy o żadnym pozbawieniu strony pozwanej możliwości weryfikacji wysokości wynagrodzenia powoda gdyż w przypadku jakichkolwiek wątpliwości strona pozwana mogła skorzystać z ustawowej możliwości wezwania generalnego wykonawcy do uzupełnienia zgłoszenia powoda jako podwykonawcy, zgłoszenia zastrzeżeń lub nawet sprzeciwu skutkującego uwolnieniem pozwanego od solidarnej odpowiedzialności z tytułu wynagrodzenia należnego powodowi za wykonane roboty budowlane. Od sierpnia 2011 r. strona pozwana miała pełną świadomość jakie roboty i od kiedy wykonywał powód. Strona pozwana nigdy wcześniej nie wskazywała na fakt dokonania wykreśleń z umowy

ani generalnemu wykonawcy ani inżynierowi kontraktu, co może sugerować, że okoliczność wykreślenia wysokości wynagrodzenia podwykonawcy została stworzona przez pełnomocnika pozwanego na potrzeby niniejszego procesu dopiero w toku postępowania.

W ocenie powoda Sąd Okręgowy nie wykroczył również poza ugruntowane w doktrynie i orzecznictwie ramy odpowiedzialności inwestora za zobowiązania podwykonawcy. Nadto strona pozwana nie mogła spornej umowy traktować jako umowy o świadczenie usług, gdyż już z jej literalnego brzmienia wynikało, że dotyczy ona robót budowlanych.

Jako oderwane od stanu faktycznego sprawy są zdaniem powoda twierdzenia strony pozwanej, że powód w pełni aprobował przekazanie do inwestora zgłoszenia powoda jako podwykonawcy z niepełną dokumentacją. Okoliczność ta podniesiona przez stronę pozwaną dopiero pod koniec procesu jest mało wiarygodna i nie zasługuje na uwzględnienie. Nadto powód nie miał wpływu na treść zgłoszenia przesłanego stronie pozwanej przez generalnego wykonawcę, a ponadto to właśnie strona pozwana, a nie powód, zaakceptowała zgłoszenie podwykonawcy w takiej formie.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jako niezasadna podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy dokonał bowiem zasadnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i na tej podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, który Sąd Apelacyjny w pełni podziela i przyjmuje jako własny.

Rozważając w pierwszej kolejności zarzut naruszenia prawa procesowego, a to art. 232 zd. 1 k.p.c., uznać należy, iż jest on chybiony. Powód aktywnie uczestnicząc w procesie prawidłowo formułował wnioski dowodowe i okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, jakie chciał wykazać. Jak wynika z materiału dowodowego zaoferowanego w części przez powoda, stronie pozwanej była znana treść umowy nr (...) wraz z kosztorysem ofertowym i pozostałą dokumentacją do niej dołączoną. Nadto świadek zawnioskowany przez powoda w osobie B. K. zeznał, że strona pozwana nigdy nie kwestionowała charakteru, w jakim powód i jego pracownicy brali udział w inwestycji, a co więcej z korespondencji z inwestorem wynikało, że traktuje on powoda jako podwykonawcę. Z tych samych zeznań, popartych odpowiednią dokumentacją wynika, że pracownik powoda został zaproszony na inwentaryzację, gdzie pytano go o to, czy pozostały jakieś dodatkowe prace wykonane przez firmę powoda, których nie odebrano. Nadto z dziennika budowy, do którego dostęp, jako inwertor, miała również strona pozwana wynika, że wpisywano tam prace wykonane przez powoda. Co więcej z zeznań S. K., kierownika budowy z ramienia (...) wynika, że powód był podwykonawcą projektu i w specjalnym piśmie zostało stronie pozwanej zgłoszone jaki zakres robót ma wykonać. Również pozostałe zeznania świadków dowodzą, że obecność tak maszyn jak i pracowników powoda na budowie była widoczna. Nie sposób zatem uznać, że powód nie zaoferował wystarczających dowodów, które pozwoliłyby stwierdzić, że strona pozwana nie miała wiedzy o okolicznościach warunkujących dorozumianą akceptację podwykonawcy.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., to z jego treści wynika, iż w rzeczywistości nie kwestionuje on sposobu, w jaki Sąd Okręgowy dokonał oceny dowodów, ale podważa zastosowaną wykładnię prawa materialnego, a polegającą na uznaniu, że zgłoszenie podwykonawcy z dnia 28 listopada 2011 r., pomimo iż zawierało umowę, w której celowo zaczerniono postanowienia dotyczące ceny, stanowiło prawidłowe zgłoszenie podwykonawcy robót budowlanych w rozumieniu art. 647¹ § 2 k.c.

Odnosząc się do tego zarzutu należy wskazać, że w egzemplarzu umowy, jaki został załączony do pozwu przez powoda, postanowienia dotyczące wysokości wynagrodzenia pozostają niezamazane jak w przypadku egzemplarza tej samej umowy przedstawionego przez stronę pozwaną. Powyższe dowodzi, że powód nie miał wpływu na działania głównego wykonawcy w przedmiocie dokumentacji załączonej do zgłoszenia podwykonawcy inwestorowi. Nawet przyjmując, że główny wykonawca przekazał stronie pozwanej umowę z zamazanymi postanowieniami w zakresie wynagrodzenia, to strona pozwana miała możliwość zgłoszenia sprzeciwu lub co najmniej zastrzeżeń do wskazanego kontraktu. Nie jest zgodne z doświadczeniem życiowym, aby inwestor w sytuacji w której otrzymuje od głównego wykonawcy umowę z podwykonawcą z zamazaną kwotą wynagrodzenia, nie przedsięwziął żadnych kroków celem wyjaśnienia

tej okoliczności. Nie może w tym wypadku zachowania takiego usprawiedliwiać traktowanie umowy jako umowy o świadczenie usług. Kwestia wynagrodzenia za realizację inwestycji w żadnym wypadku nie pozostaje dla inwestora obojętna, tym bardziej, jeżeli z treści umowy, nawet jeżeli główny jej przedmiot zostaje określony jako świadczenie usług, wynika, że dotyczy ona w rzeczywistości robót budowlanych. Uzasadnione jest zatem twierdzenie, że nie podjęcie przez stronę pozwaną żadnych kroków celem wyjaśnienia zaistniałej sytuacji, uznać należy jako rezygnację z wglądu do dokumentacji czy pogłębionej analizy umów zawieranych przez głównego wykonawcę. Jednocześnie za zasadny Sąd Apelacyjny uznaje pogląd Sądu Najwyższego, jaki ten wyraził w wyroku z dnia 24 stycznia 2014 r., sygn. akt: V CSK 124/13, LEX nr 1428996, że jeżeli inwestor zrezygnował z wglądu do dokumentacji lub z żądania informacji od wykonawcy, skuteczność jego zgody na zawarcie umowy z podwykonawcą nie jest uzależniona od przedstawienia umowy lub projektu umowy oraz wiedzy o jej postanowieniach.

Odnosząc się z kolei do twierdzeń strony pozwanej, jakoby umowy wykonawcy z powodem nie traktowała w kategoriach umowy o roboty budowlane i postawione w tym kontekście zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 60 k.c. w zw. z art. 647¹ § 2 k.c. i w tym zakresie nie sposób przyznać stronie pozwanej racji. Zasadnie Sąd Okręgowy powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego doszedł do wniosku, że umowa powoda z głównym wykonawcą miała charakter umowy o roboty budowlane. Mimo iż przedmiot umowy został określony jako świadczenie usług sprzętowych, stanowił on w rzeczywistości wykonanie za pomocą własnego sprzętu i własnych pracowników frezowania nawierzchni bitumicznej, stabilizacji gruntu, podbudowy (...) i odciążenia istniejącej nawierzchni przy budowie drogi określonej szczegółowo w umowie. Z treści umowy wynika zatem, że rola powoda nie ograniczała się jedynie do świadczenia usług w postaci udostępnienia głównemu wykonawcy stosownego sprzętu niezbędnego do wykonania robót, ale polegała na czynnym braniu udziału w inwestycji poprzez wykonywanie pracy w sposób istotny składających się na końcowy efekt robót. Zasadnie Sąd Okręgowy wskazał, że rezultat pracy wykonanej przez powoda był widoczny i nadawał się do fizycznego wyodrębnienia. Nadto zgodzić się należy z powodem, kiedy ten podnosi, że z treści zawartej przez niego z wykonawcą umowy wynika, iż chodziło w niej o wykonanie robót budowlanych, czemu kilkakrotnie dano wprost wyraz w jej treści. To że omawiana w tym miejscu umowa miała niektóre cechy umowy o świadczenie usług (choćby okoliczność, że powód pracę wykonywał za pomocą własnego sprzętu) nie stanowi jeszcze, że nie mogła być ona umową o roboty budowlane. Powyższe wynika z faktu pewnego podobieństwa, jakie zachodzi pomiędzy dwoma typami tych umów. Podobieństwo to nie przekreśla jednak możliwości wyszczególnienia cech pozwalających dany kontrakt zakwalifikować jako umowę o roboty budowlane. W rozpatrywanej sprawie do cech tych niewątpliwie zaliczyć należy to, że powód wykonał istotny element całej inwestycji, a zakres i efekt jego pracy został z góry określony i polegał na wykonaniu widocznych elementów drogi. Przedmiotem wskazywanej umowy było zatem wykonanie określonego elementu całościowych robót budowlanych, do czego powodowi miał posłużyć jego własny sprzęt i pracownicy. Nie można zatem zgodzić się ze stroną pozwaną, jakoby zawarta przez powoda z głównym wykonawcą umowa nie była umową o roboty budowlane. Na marginesie należy jedynie wskazać, że pozwanego nie usprawiedliwia okoliczność, iż realizacja tak dużej inwestycji wymaga pracy z setkami dokumentów, przez co nie można od inwestora wymagać, aby dokładnie znał treść umów zawieranych przez głównego wykonawcę z podwykonawcami. Przepisy art. 647¹ k.c. pośrednio nakładają na inwestora taki właśnie obowiązek, który stanowi gwarancję uzyskania przez podwykonawcę wynagrodzenia za wykonaną pracę. Strona pozwana będąc inwestorem, którego sporna w przedmiotowej sprawie inwestycja nie mogła należeć przecież do pierwszych, powinna mieć w tym zakresie odpowiednie doświadczenie i dbać o własne interesy, na które znaczny wpływ mają przecież umowy zawierane przez głównego wykonawcę z podwykonawcami. Mimo, iż obowiązek taki nie został wyrażony w przepisach prawa wprost, to z konstrukcji art. 647¹ k.c. należy wywieść, że w przypadku nie podjęcia przez inwestora czynności zmierzających do wyjaśnienia charakteru umowy zawieranej przez wykonawcę, tym bardziej w przypadku, kiedy jest ona niejednoznaczna i budzi wątpliwości, inwestor, w sytuacji gdy umowa taka nosi cechy umowy o roboty budowlane, traci prawo powoływania się na wyłączenie jego solidarnej odpowiedzialności. Wskazane bowiem w art. 647¹ § 2 k.c. możliwości działania inwestora mają na celu ochronę również jego interesu, której niejako zrzeka się poprzez swoją bierną postawę.

Również zarzuty apelacji odnoszące się do przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że strona pozwana milcząco wyraziła zgodę na udział w inwestycji powoda jako podwykonawcy nie zasługują na uwzględnienie. Zgodnie powszechnie prezentowanym tak w orzecznictwie jak i w doktrynie poglądem, na który z resztą powoływał się również apelujący, zgoda inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą (art. 647 § 1 k.c.) może być wyrażona w każdy sposób (art. 60 k.c.), bez konieczności przedstawiania inwestorowi umowy z podwykonawcą lub jej projektu z odpowiednią dokumentacją (zob. np. wyrok SN z dnia 20 czerwca 2007 r., sygn. akt: II CSK 108/07, Biul. SN 2007, nr 11, s. 14). Rację ma strona pozwana, że nie jest możliwe wyrażenie przez inwestora zgody na zawarcie przez głównego wykonawcę jakiegokolwiek umowy. W sytuacji jednak, kiedy po fakcie takiego kontraktu inwestor jest o nim poinformowany, lub z dokumentacji dotyczącej inwestycji wynika, że udział w jej realizacji bierze również podwykonawca, uznać należy, że inwestor nie sprzeciwiając się temu wyraża zgodę na powyższy stan rzeczy. Podobna sytuacja miała miejsce w rozpatrywanej sprawie. Strona pozwana, mimo iż po ponad 2 miesiącach od zawarcia przez głównego wykonawcę z powodem umowy, to jednak została poinformowana o powyższym fakcie. Wcześniej miała wgląd w dziennik budowy, z którego wynika, że zostawały tam wyszczególniane prace wykonywane przez powoda. Dodatkowo na terenie budowy maszyny należące do powoda były oznaczone, a jego pracownicy ubrani w kamizelki z logo firmy. Roboty wykonywane przez powoda były następnie akceptowane przez działającego z ramienia strony pozwanej inspektora nadzoru inwestorskiego. Tym samym strona pozwana miała pełną świadomość jaki rodzaj robót wykonywał powód i od jakiej daty brał udział w realizacji inwestycji. Nadto swoim zachowaniem strona pozwana dała wyraz temu, że powoda traktowała jako podwykonawcę. Po rozwiązaniu umowy z generalnym wykonawcą zaprosiła bowiem powoda do udziału w inwentaryzacji robót na kontrakcie, do wskazania wysokości zaległości w zapłacie wynagrodzenia za zainwentaryzowane roboty, a w końcu do udziału w spotkaniu z zaakceptowanymi podwykonawcami, które odbyło się w styczniu 2012 r., gdzie również powodowi przedstawiona została propozycja redukcji wynagrodzenia do 50%. Nie może zatem budzić wątpliwości, że taka postawa ze strony pozwanej stanowiła akceptację powoda w roli podwykonawcy inwestycji, nawet w braku wyraźnej artykułującego ją pisma. Zasadnie zatem Sąd Okręgowy zastosował w omawianym przypadku art. 60 k.c. dokonując prawidłowej jego wykładni i subsumcji pod ustalony stan faktyczny.

W rozpatrywanej sprawie brak jest ponadto okoliczności wskazujących na naruszenie przepisów prawa materialnego bądź uchybień skutkujących nieważnością postępowania, co Sąd Apelacyjny badał z urzędu.

Mając to na uwadze przy jednoczesnym uznaniu wszystkich zarzutów podniesionych przez stronę pozwaną za bezskuteczne, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

Orzeczenie o kosztach postępowania odwoławczego, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, zapadło na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Ich wysokość została ustalona zgodnie z treścią § 13 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163, poz. 1348), które zgodnie z § 21 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dn. 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie znajduje zastosowanie w sprawie niniejszej.

SSA Józef Wąsik SSA Anna Kowacz – Braun SSA Sławomir Jamróg